

ROZMAITOŚCI.

I.

O obyczajach turków.

(*Kończenie*)

Żadne przepisy religijne nie są, gorliwiej wypełniane, żadne prawo nie jest ściślejszy uskuteczniane, u iakiegokolwiek bądź ludu, iak obmywania się i kąpiele, u turków. Każdy muzułmanin musi się obmyć przed pięciu modlitwami dziennymi, przed i po iedzeniu, w innych zaś razach nakazywanych iakieśmy wyżey namienili przez religiją, mąż i żona powinny całkowitey użyć kąpiele. Kobiety mają szczególniejsze upodobanie w kąpielach i oczekują ich z niecierpliwością dla tego, iż tam wolne są od wszelkich uprzedzeń przyiętych i poświęconych zwyczajem. W łazienkach to różne pospolicie bywają schadzki, tamto rozmawiają się bez obawy, tam wyższego tonu tureczyski mogą okazać przepych i okazałość ubioru tyle dla nich mający wdzięku. Używają, tam nayeściej same i częstą zaproszonych gości *hokę*, wzmacniające mi napojami, a częstokroć i wieczernami wytwornemi. Rozchodzą się tam zewząd

pachaniła i wonie, wieczorem zaś odzywa się muzyka, przybywają skoczkwie, i t. p. Turczynki klasy niższej znaydują tam także lubo nie tak świetne przecież nie-mniej przyjemne rozkosze. Zwyczajna kawa, tiutuń, chłoniki, owoce, to im i wzmacnia siły i uprzyjemnia zabawę. Pochlebia to w tedy ich próżności okaza-nie kosztliwie cienkiey, czystych spodni, sukni, naszyyników i innych ozdób. Zupelnienie ich już nareście jest tryunf kiedy włosy są utrefione, brwi i powieki pomalowane czarno, a paznokcie u rąk i u nóg żółto-pomarańczowo.

Wpływ iaki mają kobiety na sprawy i wypadki publiczne, na rozdawanie urzędów, na udzielanie kary i łaski, daleko jest większy aniżeli z odosobnionego ich życia spodziewać się można było. Haremy są miejscem schadzek, gdzie powtarzane bywają różne zdarzenia i naidiekawsze wypadki w mieście. Kobiety iakiegokolwiek bądź stanu i wieku, przychodzą tam prosić za swoimi mężami albo krewnymi, a częstokroć i wzywać pomocy przed prześladowaniem możnego. Każda okoliczność przechodzi naywprzód przez naradę kobiet, niż doydzie do W. Sultana, częstokroć zaś wy-

zwolone niewolnice lub najniższej klasy ludu kobiety, otrzymują tam opiekę, której bezskutecznie gdzieindziej szukały. Turczynki znoszą się zawsze z sobą i działają zgodnie. Są one nieublagane w swej zemście, i rzadko zapominają pomścić się za wyrządzoną im zniewagę.

Opisanie Stambułu.

Stambuł, po turecku Istambul, albo miejsce żyzne, dawniej Bizancyum. Arabowie, Persowie i inne narody wschodnie zowią go Konstantyniem, od imienia Konstantyna Wielkiego, pierwszego Cesarza Chrześcijańskiego, który założywszy to miasto, stolicę Rzymu tam przeniósł w r. 530. Równie jako i Rzym wzniesiony jest na siedmiu wzgórzach; stąd nazwany był nowym Rzymem, ale nieznaidnia się dzisiaj żadne już prawie pomniki, i Konstantyn nie poznał by zapewne swojego miasta. Miasto to wzięte r. 1453 po 54 dniowym oblężeniu przez Turków, i od tego czasu stało się już stolicą Turcyi. Uchroniwszy się od zniszczenia i wściekłości barbarzyńców, Stambuł, był największym i najpiękniejszym w Europie miastem. Przez cały czas rządu Cesarzów greckich był jedynym prawie europejskim handlowym miejscem we względzie płodów indyjskich; a oraz i miejscem zbierania się wypraw krzyżowych, skąd niezmierne ciągnął korzyści, będąc narażeniem na najwyższym szczyśle swej chwały, wszyscy europejscy pisarze wspominali o nim z największym uszanowaniem.

Stambuł jest dzisiaj jednym z najpiękniejszych miast całego świata, ale pod względem swego położenia. Stolica ta rozciąga się w kształcie trójkąta, z któ-

rego strona jedna obróconą jest na stały ląd, a dwie na morze. Żadne zapewne miasto nie ma zewnętrznego tak wspaniałego widoku, ani też więcej zawodzącego wewnętrznego postaci, jak Stambuł. Jest to powszechnie uznana prawda, iż położenie jego jest najprzyjemniejsze w całej Europie, i że pod tym względem odbiera pierwszeństwo Genui, a nawet i Neapolowi. Widać tam nad wybrzeżami morskimi mnóstwo ogrodów i najrozkoszniejszych zamieszkań letnich, w budowie, których dać się widzieć gusta wszystkich narodów, a nawet i Chińczyków. Miasto to wznosi się w Amfiteatrze, okazując oku przybywającego podróżnego, mnóstwo wież i meczetów. Wybrzeże morskie zarosłe cyprysami i innym przyjemnym krzewiem, wystawia najrozkoszniejszy widok, przez mnóstwo ciągle przybywających i odchodzących, różnego narodu i stanu osób. Naprzeciw samego miasta leży morze zwane Marmara, odkrywające niezmierną spokojnych i eichych wód płaszczyznę, różnych narodów, wielkości i kształtu okrętów, nie licząc w to mnóstwa pięknych bark i morskich łodzi, a oraz i wysp rozlicznych, okrytych różnej wysokości skałami, ubarwionych rozkoszną wiosną i wielu pieknymi gmachami i budynkami. Spozstrzegać się tam także dać wybrzeża Azji, tamecznych mieszkańców domy, ogrody i gaje, a około miejsc tych i wielkie miasto Skutari, najpiękniejszy wystawiający w odległości widok. — Trudnem jest tutaj opisać wrażenie, jakiego doświadcza podróżny na widok tego wielkiego miasta i mieszkańców. Położenie jego wzniesione, rozmaitość drzew, roślin i krzewiów, rozliczne budynki i domy, wejście do Bosforu, port i przed-

mieścia Galaty, Pera, S. Dimitri, Skutari i wieczną uśmiechającą się wiosną doliny, Propontidy z wyspami, dalej góra Olimpu wspaniale szczyt swój pokryty śniegiem wznosząca, zewsząd rozkoszą i różnością technące europejskie i azjatyckie błonia, cały ten ogół przedstawia zachwycający i niewysłowiony widok. Dziwić się tam ciągle potrzeba nad pięknoscią czarującej natury, nad nayszczęśliwszym położeniem okolic, nad widokiem oczyma nieogarnionego miasta, do którego przystęp jest tak rychły, obrona łatwa, którego port jest tak pewny, dogodny i tak rozległy. Ale za wejściem do miasta ustaie zaraz pierwsze wrażenie. Uderzony jest natychmiast każdy widokiem tak nieczystego i źle zabudowanego miasta; ulice są szerokie, lecz źle wybrukowane, domy nie regularne, nikczemne. Zadziwia każdego panująca wszędzie cichość, postać surowa i poważny chód Muzułmanów, a obok tego bojaźń, uniżoność i nikczemność nawet Żydów, ormianów i niektórych Greków. Różność ta tak jest uderzająca, iż po zewnętrznej samej postaci łącznem jest rozróżnić nieznajacemu nawet ubioru cudzoziemcowi, muzułmianina od Raci. (Tak nazywają Greków, Armenczyków i Żydów).

Stambuł ma przeszło 400,000 domów, nie licząc w to przedmieść. Znajduje się w nim prócz tego 22 bram, z których 6 wychodzi na ulice, a 16 na morze.

Seray. Seray albo mieszkanie W. Sultana leży nad kanałem i portem. Ma on około dwóch mil polskich obwodu. Nie potrzeba pod tym nazwiskiem Seray uważać, iak sądzą powszechnie, mieszkanie przeznaczone na pomieszczenie kobiet W. Sultana, ale za cały jego pałac, wyrówny-

wający obszernością nie jednemu miastu. Jest to raczej zbiór wielu pałaców i budynków stawianych iedne przy drugich podług upodobania Sultana. Dachy pokryte są blachą. Główna brama jest marmurowa i zowie się *Capita porta*. Prowadzi ona do pierwszego dziedzińca, gdzie stoi szpital, mennica i inne budynki. Dziedziniec drugi zowie się *dziedzińcem dywanu*, ponieważ tam w wielkiej sali zgromadza się ta rada. Znajdują się jeszcze w tym dziedzińcu oficyny, skarbiec i stajnie. Seray jest to miejscem, które Europejczycy nawięcej starali się widzieć. Jego mury i bramy nie mają najmniejszy ozdoby. Też same iednakże mury ukrywają piękności, których ciemnota iedynie Turków dostrzegać nie może; są to kolumny z różnych gatunków marmuru, umieszczone bez żadnego porządku w murach. Mają one wstrzymywać bałwany morza.

Meczet. Kościół Stey Zofii albo raczej meczet tegoż nazwiska nie jest zbyt oddalony od Seraju. Założycielem jego jest Cesarz grecki Justynian. Kościół ten nie może iść w porównanie z kościołem Sgo Piotra w Rzymie, iak mylnie niektórzy wnosili, ale to powiedzieć można, iż jest najpiękniejszym gmachem w Grecyi. Wewnątrz podłoga wykładana jest różnego koloru marmurem. Kolumny są z starego zielonego marmuru i porfiru. Jest ich 40 wielkich, a 60 pomniejszych, na których opiera się na około całego kościoła idąca galerya. W tych to kolumnach widać wielki kańień przezroczysty, który biorą za onix. Samych drzwi i podwoi jest 16 bronzowych. Meczet ten ma dochodu 10,000 złotych polskich na dzień i może pomieścić w sobie 100,000

osób. Ma tam być jeszcze iakoweś podziemne połączenie z morzem, przez które małe barki mogą się zbliżyć aż do meczetu. Wszystkie inne stawiane są na wzór tego.

Meczeta Solimana jest największy i najwspanialszy. Ma on daleko więcej ozdób wewnątrz niż zewnątrz. Wsparty jest wewnątrz na bardzo pięknych granitowych kolumnach. Posadzka wykładana jest marmurem i porfirem. Znajdują się tam cztery kolumny, mające być jeszcze przywiezione z Troi. Meczeta ten stawiony jest w kwadrat. Na wierzchu po rogach wznoszą się cztery piękne wieże. W środku wspiera się na kolumnach z pięknego marmuru kopuła; na dwóch końcach widać podobnym sposobem wspierane dwie mniejsze kopuły. Galeria na wierzchu kościoła jest marmurowa. Pod kopułą jest fontanna, w której kolumny tak są piękne iż za ledwie wierzyć można ażeby one były z naturalnego marmuru. W meczecie leżał W. Sultana otoczona jest złotą kratą; wstępuje się do niej przez piękne schody. W gurze widać mały ołtarzyk na którym wyryte jest imię Boga, przed nim stoją dwa lichtarze wielkości zwyczajnej a w nich woskowe świece. Posadzka okryta jest kosztownymi dywanami, cały zaś meczet mnóstwem lamp oświetlony. Znajduje się tam kolumnada z zielonego marmuru, na których jest 28 kopuł, w środku jest nader wspaniały wodoskok. W tym to meczecie chowają ciała Sultanów.

Grecy mają cztery kościoły w mieście i na przedmieściach, ale małe i nie-ozdobne.

Rynek na sprzedaż niewolników. Przedawiają tam pospolicie niewolnice zabrane w Rosyi, Czerkasy i Georgii. Są to pospoli-

cie dziewczęta tak niezgrabne, iż w Europie mało by je kto wziął do swych usług. Ale piękne niewolnice przechowywane w Haremach zakupywane na ten cel pospolicie bywają w 8 albo 9 roku życia. Uczą ich tańcować, śpiewać, haftować i t. p. Są prawie wszystkie Czerkaski. Cena ich jest tak różna jak i innych towarów, kupują je pospolicie od 500 do 1000 piastrow. Ale niewolnica piękności większej, płaconą bywa daleko drożej.

Wychwalają na całym wschodzie piękność Georgianek i Czerkasek. Mają one rysy twarzy europejskie; — wszystkie prawie są białe, włosów blond lub brunet. W młodości wszystkie są pięknego kształtu, ale tyją pospolicie z powodu nieczynnego życia i nazbyt często używanych kąpeli przez co iakieśmy nadmienili nabywają tej dobrej tuszy, która jest uważaną za główną ozdobę w tureczach a które przechodzą pospolicie granice dobrego kształtu. — Nie potrzeba się dziwić widząc tak piękną urodę tych wszystkich kobiet; najpiękniejsze bowiem bywają wybierane i wystawiane na sprzedaż, przez własnych swoich rodziców. Ale co sprawiedliwą każdego przejąć powinno wzgardę, to jest łakomstwo zwyciężające nawet uprzedzenia religijne. Pospolicie oycie lub matka na widok złota, odrzuca najczulsze i najmilsze serca swojego uczucia i oddaje bez żalu własne swoje dziecko, ażeby było wychowane w innej religii, i nasycało chuci każdego który je tylko zakupi.

(Dalszy ciąg potem).